

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa M. S.

przeciwko E. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 lutego 2017 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. akt IX Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda M. S. na rzecz pozwanej E. S. 675 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym i nie obciąża powoda tymi kosztami w większym zakresie.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 10 grudnia 2015 r. oddalił apelację skarżącego powoda M. S. od wyroku Sądu Rejonowego w S. z 14 maja 2015 r., który oddalił jego powództwo przeciwko pozwanej E. S. o zapłatę wyrównania niedoboru w mieniu jej powierzonym. Podstawą rozstrzygnięcia był art. 124 k.p. Spór koncentrował się na ustaleniu niedoboru, w szczególności z tytułu wpłat L.. W sprawie ustalono między innymi, że utarg z L. był przechowywany na zapleczu sklepu i dysponowany przez powoda, który pobierając pieniądze z tego tytułu

zostawiał karteczki, kwitujące pobrania, które nie były uwidocznione w tzw. zeszycie utargów, prowadzonym przez pozwaną, i które zaginęły podczas urlopu pozwanej. Wobec braku dokumentacji potwierdzającej wielkość pobranych przez powoda środków z tytułu wpłat L., biegły wykluczył możliwości ustalenia wielkości niedoboru, wskazując jedynie na taką możliwość teoretyczną. Wskazał, iż w przypadku rozliczenia należności L., niedoboru mogło krańcowo w ogóle nie być, skoro przyjmuje się prawdopodobieństwo pobrania przez powoda utargów z tego tytułu w styczniu i lutym 2010 r. Istnienie niedoboru i jego wysokość muszą mieć charakter faktyczny, a nie teoretyczny. Pracownik może ekskulpować się od odpowiedzialności, skoro istniały mankamenty w zakresie inwentaryzacji. Pozwana nie uczestniczyła w inwentaryzacji końcowej. Pozwana wykazała, że szkoda z wpłat z L. ma wymiar wyłącznie teoretyczny a nie faktyczny, zaś niedobór z tytułu towarów został pokryty jej wpłatą. Nieustalenie niedoboru w zakresie niewyrównanym nie dawało podstaw do szacunkowego określenia wysokości odszkodowania na podstawie art. 322 k.p.c. Jest to możliwe tylko, gdy bezsporny jest fakt poniesienia szkody. W sprawie nie było uznania długu i nie wynika z oświadczenia pozwanej, że niedobór w oznaczonej kwocie powstał. Było to jedynie oświadczenie wiedzy. Nie wyłączało prowadzenia dowodów w celu wykazania, że dług w rzeczywistości nie istniał albo istniał w mniejszej wysokości. Nawet uznanie powództwa nie wiąże, gdy pracownik nie ponosi odpowiedzialności za niedobór.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawę przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. „z uwagi na fakt, że w świetle przytoczonych w skardze kasacyjnej uchybień skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepisy prawa procesowego przez oparcie rozstrzygnięcia głównie na jedynym dowodzie, z pominięciem innych dowodów przeprowadzonych w sprawie, przez pominięcie ugody zawartej przez strony przed wniesieniem pozwu, przy jednoczesnym niepodważeniu ważności i skuteczności zawartej ugody, wreszcie przez niezastosowanie art. 322 k.p.c. i niezasądzenie od pozwanej odpowiedniej sumy, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy”. Ponadto „skarga jest oczywiście uzasadniona z uwagi na rażące naruszenie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego – art. 124 § 1 i 2 k.p. – przez jego niezastosowanie przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym,

wyciągnięcie błędnych wniosków z ustalonych faktów, co w konsekwencji doprowadziło do wydania nieprawidłowego orzeczenia i oddalenia apelacji powoda. Sąd bezpodstawnie przyjął, że u powoda nie doszło do powstania niedoboru, czy też powstał „niedobór teoretyczny”, za który pozwana nie może odpowiadać, podczas gdy z art. 124 k.p. wynika, że każde niewyliczenie się pracownika z powierzonego mienia powoduje odpowiedzialność za szkodę, bez względu na przyczynę niedoboru. Sąd Okręgowy błędnie również przyjął, że zawarta przez strony ugoda nie może stanowić podstawy odpowiedzialności pozwanej w sytuacji, gdy ważność i skuteczność zawartej ugody nie została przez Sąd zakwestionowana, a pozwana przyznała się do przywłaszczenia mienia, zobowiązała się na podstawie ugody do wyrównania szkody, częściowo wykonała ugodę, a zakwestionowała swoją odpowiedzialność za niedobór dopiero na etapie procesu”.

Pozwana wniosła o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (wyżej *in extenso*) nie wykazuje, że skarga jest oczywiście uzasadniona i dlatego nie został uwzględniony.

Na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych. Stanowią odrębny od podstaw przedsądu element skargi i dlatego nie zastępują podstaw przedsądu ani ich uzasadnienia. Podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania. Uwaga ta wynika z tego, że wniosek o przyjęcie skargi nie ma odrębnego uzasadnienia, co nie jest prawidłowe, gdyż inne jest uzasadnienie podstawy przedsądu i inne jest uzasadnienie podstawy kasacyjnej, jako że podstawy te różnią się (art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 w związku z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. oraz art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.). Dotyczy to również szczególnej podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna ma na uwadze indywidualny interes skarżącego w przyjęciu skargi do rozpoznania. Oznacza to, że skarżący powinien samodzielnie, czyli odrębnie od podstaw kasacyjnych wskazać i wykazać naruszenie przepisów postępowania, które bez

wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Wniosek tego nie czyni, gdyż poprzestaje na ogólnych zarzutach, mylnie zakładając, że uzasadnienie swe mogą czerpać z uzasadnienia podstaw kasacyjnych. O ile zasadne podstawy kasacyjne mogą prowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej (*a contrario* z art. 398<sup>14</sup> k.p.c.), to w podstawie przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. znaczenie ma nie zwykła lecz aż oczywista zasadność skargi.

Gdyby nawet próbować odstąpić od powyższego reżimu odrębności podstawy przedsądu i podstaw kasacyjnych, to analiza zarzutów nie pozwala na stwierdzenie, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Poczynając od zarzutu procesowego należy stwierdzić, że jest niedopuszczalny, gdyż art. 233 § 1 k.p.c. ze względu na ograniczenie wynikające z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. nie może być podstawą procesowego zarzutu kasacyjnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), a więc tym bardziej podstawą zarzutu przesłanki przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Oznacza to, że granicę ustaleń stanu faktycznego stanowi dwuinstancyjne postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji. Sąd Najwyższy w ocenie podstawy przedsądu związany jest zatem ustaleniami stanu faktycznego, na których oparto zaskarżony wyrok (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). W przeciwnym razie zachodziłby dysonans między etapem przedsądu i późniejszym rozpoznaniem podstaw kasacyjnych z ograniczeniem wynikającym z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. oraz z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. Traci też na znaczeniu zarzut wniosku, że Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepisy prawa procesowego przez oparcie rozstrzygnięcia głównie na jedynym dowodzie, z pominięciem innych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Otóż skarżący nie zarzuca naruszenia art. 382 k.p.c. ani art. 217 § 3 k.p.c. i nie twierdzi, że okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione do rozstrzygnięcia. Skarga kasacyjna podlega rozpoznaniu tylko w granicach zarzutów jej podstaw.

Ugoda może być uznawana za określony dowód, jednak stanowi przede wszystkim umowę (zobowiązanie). Błędnie zakłada się, że ugoda zamykała spór. Ugoda nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c.). Ugoda w pracowniczej odpowiedzialności materialnej jest dopuszczalna, gdy nie jest sprzeczna z przesłankami warunkującymi tą odpowiedzialność. Pracownik

odpowiada gdy narusza swój obowiązek, gdy jest winny tego naruszenia, gdy z powodu naruszenia wystąpi szkoda i gdy występuje związek przyczynowy między naruszeniem obowiązku a szkodą. Jest to kanon czterech przesłanek odpowiedzialności materialnej pracownika, także za mienie powierzone. Przesłanki te wyprzedzają ugodę. Oznacza to, że wpierw muszą spełnić się wszystkie przesłanki odpowiedzialności materialnej aby móc akceptować ugodę. Taka reguła wynika z art. 121 k.p., czyli można ugodowo ustalić odszkodowanie, lecz dopiero wtedy, gdy spełniają się wszystkie przesłanki pracowniczej odpowiedzialności odszkodowawczej. Uгода podlega więc kontroli sądowej. Nie może być samodzielną podstawą odpowiedzialności, gdy Sąd stwierdzi brak choćby jednej przesłanki odpowiedzialności. W tej sprawie dotyczy to niedoboru, którego nie ustalono. Szkoda (niedobór) to sfera faktyczna sprawy, czyli należy do ustaleń stanu faktycznego. W ocenie podstawy przedsądu wiąże zatem rozstrzygnięcie o nieustaleniu niedoboru w spornym zakresie. Zarzut naruszenia art. 184 k.p.c. nie jest zatem trafny, gdyż uгода nie została zawarta przed sądem. Wówczas też Sąd kontrolowałby jej zgodność z prawem (art. 184 k.p.c. *in fine*).

Oceny powyższej nie zmienia zarzut naruszenia art. 322 k.p.c., z tej przyczyny, że wyprzedza go ocena o niepodważeniu ustaleń stanu faktycznego. Skoro nie ustalono niedoboru, to ustalenie szkody na podstawie art. 322 k.p.c. nie jest uprawnione. Regulacja ta jest aktualna dopiero wtedy, gdy nie ma wątpliwości co do wystąpienia niedoboru jako przesłanki odpowiedzialności. Przepis art. 322 k.p.c. ma swą rolę ale nieuprawnione jest zastępowanie przesłanki niedoboru próbą ustalenia wysokości szkody na podstawie tej regulacji. Pracownik odpowiada za rzeczywistą, faktyczną (mierzalną) szkodę. Natomiast reguła z art. 322 k.p.c. może być aktualna dopiero wtedy, gdy sama odpowiedzialność nie budzi wątpliwości. Wówczas otwiera się możliwość miarkowania odszkodowania. Odpowiedzialność pracownika za mienie powierzone nie jest oparta na ryzyku. W sprawie nie dochodzono odpowiedzialności na podstawie art. 122 k.p. Odpowiedzialność oparta była na art. 124 k.p., jednak wówczas prócz prawidłowego powierzenia i zabezpieczenia mienia pracodawca musi wykazać prawidłowe ustalenie stanu końcowego (kontrolowanego okresu). Gdy to nie jest prawidłowe, to upada dozwolone domniemanie winy pracownika w odpowiedzialności za mienie

powierzone (art. 124 k.p.). Błędna jest teza skargi (str. 3), że samo wykazanie powierzenia pracownikowi mienia z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się skutkuje odpowiedzialnością za szkodę powstałą w tym mieniu, niezależnie od przyczyn, które ją spowodowały. Nieuprawnione jest stwierdzenie skargi (str. 4), że art. 124 k.p. nie nakłada na pracodawcę obowiązku przeprowadzenia inwentaryzacji, bo niedobór wynika z porównania stanu początkowego i końcowego w okresie objętym odpowiedzialnością. W sprawie decydował właśnie ten moment, co skarżący sam zauważa. Sąd za biegłym przyjął, iż brak dokumentacji potwierdzającej wielkość pobranych przez powoda środków z tytułu wpłat nie pozwalał ustalić faktycznej wielkości niedoboru. Nie dochodzi wówczas do zmiany ciężaru dowodu wynikającego z art. 124, a tym samym do naruszenia tego przepisu.

Powyższe wykracza ponad potrzebę argumentacji, gdyż jak zauważono na początku, na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych, a tylko podstawę przedsądu. Wskazana we wniosku podstawa przedsądu nie ma zarzutów uzasadniających twierdzenie, że skarga jest oczywiście uzasadniona, co wynika z powyższej oceny, odnoszącej się porównawczo nawet do podstaw kasacyjnych skargi.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. a także art. 102 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. Skargę kasacyjną i odpowiedź na skargę wniesiono, gdy obowiązywało rozporządzenie z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w pierwotnej wersji. Zważając jednak na niepowodzenie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz to, że przepisy o kosztach stosuje się odpowiednio do odpowiedzi na skargę, należało zasądzić pozwanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym w kwocie 675 zł. Za uzasadnione uznaje się nieobciążenie powoda tymi kosztami w większym zakresie. Kwota zasądzona odpowiada połowie kosztów zasądzonych przez Sąd Okręgowy po apelacyjnym (merytorycznym) rozpoznaniu sprawy.

l.n